

# POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2014

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Barbara Ciwińska

Protokolant: Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku J. F.

z udziałem R. K. (1)

o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka I. K. (1)

postanawia:

1. zezwolić J. F. na zapisanie jej małoletniego syna I. K. (1) ur. (...) do Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. P. (1) mieszczącej się w W. przy ul. (...) bez zgody ojca małoletniego R. K. (1),
2. pozostawić strony przy poniesionych kosztach postępowania

## UZASADNIENIE

**J. F.** wniosła o rozstrzygnięcie przez Sąd o istotnych sprawach jej małoletniego syna I. K. (1) poprzez zezwolenie jej na zapisanie dziecka do rejonowej Szkoły Podstawowej im. J. P. Nr (...) przy ul. (...) w W., do której miałby uczęszczać od roku szkolnego 2014/2015 bez zgody ojca dziecka R. K. (1).

**R. K. (1)** wniósł o oddalenie wniosku, podnosząc, że syn zaaklimatyzował się w obecnej szkole. Uczęszcza tam od 1,5 roku i dobrze się w niej czuje.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

J. F. i R. K. (1) są małżeństwem, mają jedno dziecko: siedmioletniego syna I. K. (1) urodzonego (...) (odpis skrócony aktu urodzenia k. 41). Strony nie mieszkają razem od blisko 3 lat, dziecko mieszka z matką i jest pod jej opieką, nie ma między rodzicami porozumienia w sprawach dziecka. Obecnie pomiędzy stronami toczy się sprawa rozwodowa przed Sądem Okręgowym w Warszawie syg. akt VII C 666/13. Postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy ustalił, że na czas trwania postępowania rozwodowego miejscem pobytu małoletniego syna stron I. K. (1) będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki dziecka J. F.. Sąd Okręgowy zobowiązał R. K. (1) na czas trwania postępowania do łożenia na utrzymanie małoletniego syna tytułem alimentów kwoty 1800 złotych miesięcznie płatnych do rąk matki do dnia 10-go każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Alimenty te nie były płacone terminowo.

Ponadto w przedmiotowym postanowieniu zostały ustalone, na czas trwania postępowania rozwodowego, kontakty R. K. (1) z synem. Sąd Okręgowy ustalił, że podejmowanie decyzji w przedmiocie zmiany szkoły oraz kierunku edukacji dziecka wymaga zgody obojga rodziców. Przedmiotowe postanowienie jest prawomocne (odpis postanowienia z dnia 18 lutego 2014 r. k. 56 – 57; odpis postanowienia z dnia 11 czerwca 2014 r. k. 58).

**J. F.** ma 35 lat, wykształcenie średnie, prowadzi własną firmę z dwóch branż turystycznej i kosmetycznej. Z tego tytułu w 2013 roku osiągnęła dochód w kwocie 78.070 złotych (PIT k. 71 – 77). Mieszka wraz z synem w wynajmowanym

domu jednorodzinny położony przy ul. (...)w W., o powierzchni około 300 m kw. W codziennej opiece nad synem pomaga jej opiekunka D. K.. W ostatnim roku szkolnym dziecko chodziło do grupy zerówkowej w prywatnej szkole podstawowej A., gdzie uczęszczało już przez 1, 5 roku. W czerwcu dziecko nie chodziło do szkoły z uwagi na obecnie panujące tam warunki. Matka małoletniego z końcem roku szkolnego rozwiązała umowę z (...) szkołą (...) (wypowiedzenie k. 63). J. F. chciałaby zapisać małoletniego I. K. (1) do Szkoły Podstawowej im. J. P. nr (...) przy ul (...)w W. ponieważ:

1) obecna szkoła do której uczęszcza małoletni od września 2014 roku przenosi się do siedziby przy (...) (...)w W., w związku z tym do nowej siedziby dziecko musiałoby być dowożone ok. godziny w godzinach porannych. Nie ma możliwości, aby poruszało się komunikacją miejską z uwagi na swój wiek. Ponadto nowa siedziba znajduje się w sąsiedztwie dwóch tras szybkiego ruchu oraz lotniska, co powodować będzie, że w czasie przebywania dziecka w szkole będzie ono obciążone nadmiernym hałasem;

2) poziom nauczania w obecnej szkole znacznie się obniżył, co spowodowane jest przede wszystkim powiększeniem ilości uczniów w klasach, oraz zatrudnieniem nowych, niedoświadczonych pedagogów, co spowodowało, że małoletni zaprzestał robić postępy, zwłaszcza z języka angielskiego. W momencie zapisywania dziecka do szkoły, klasy liczyły po 10 osób, obecnie klasy liczą po prawie 20 osób, a w klasach panuje duży tłok;

3) decyzja o zmianie szkoły konsultowana była z panią psycholog, która pracuje w szkole, do której miałby być przepisany małoletni, przejście w nowe środowisko odbyło by się tym samym bez żadnej szkody dla małoletniego, będą tam znajome dla niego dzieci ;

4) większość uczniów z klasy małoletniego, oraz z innych starszych klas jest w trakcie przepisywania do innych szkół, w tym do szkoły do której miałby uczęszczać małoletni.

**R. K. (1)** ma 36 lat, jest adwokatem, pracuje w kancelarii. Opiekuje się synem zgodnie z wydanym postanowieniem Sądu. Z żoną pozostaje w konflikcie w zakresie wychowywania dziecka i kontaktów. Twierdzi, że jako adwokat reprezentuje osoby, których dzieci uczęszczają do szkoły, do której miałby chodzić jego syn. Zajęcia odbywają się tam w systemie zmianowym. Według niego jedynym powodem, dla którego ma zostać zmieniona szkoła jest wygoda matki, bowiem szkoła położona jest blisko miejsca jej zamieszkania.

Dziecko nie było jeszcze badane w RODK. Małoletni jest ogólnie zdrowy, uczestniczy dodatkowo w zajęciach piłki nożnej, pływalni – zajęcia z trenerem, oraz tańcu towarzyskim w (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, oraz przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje :**

Wniosek należało uwzględnić tak jak w postanowieniu.

Zgodnie z art. 97 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest uprawnione i obowiązane do jej wykonywania. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy. Sąd opiekuńczy zaś ma na względzie iż zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju. Dobro dziecka wymaga, aby dziecko rozwijało się i kształciło w sposób odpowiedni do wieku i możliwości dziecka. Nie jest natomiast konieczne dla normalnego rozwoju dziecka, aby kształciło się w szkole prywatnej.

Zdaniem Sądu Rejonowego standardem powszechnym w naszym kraju jest że dzieci uczą się w szkołach państwowych i jest to zgodne z ich dobrem i dla ich normalnego rozwoju wystarczające. Obecnie szkoły publiczne mają coraz lepsze

warunki, wykształconą kadre i bogatą ofertę zajęć dodatkowych, tak nie odpłatnych jak i odpłatnych. Dzieci od klas pierwszych uczą się już języka angielskiego, są objęte opieką logopedyczną i psychologiczno – pedagogiczną. W ramach zajęć dodatkowych proponowane są różne sporty, gry ( piłka nożna, szachy), zajęcia artystyczne. Tak więc rodzic, który chce dziecku uczącemu się w państwowej szkole podstawowej zapewnić zajęcia dodatkowe nie ma z tym żadnych problemów, często nawet jest to bardziej atrakcyjne dla dziecka bowiem na takie zajęcia może chodzić z tymi samymi kolegami z klasy.

Przy wyborze szkoły dla dziecka należy zdaniem Sądu brać także pod uwagę aspekty istotne dla rodziców, czyli :

- czy stać ich na szkołę prywatną,
- lokalizację szkoły i związane z tym dochodzenie lub dowożenie dziecka do szkoły.

Co do kosztów kształcenia decydują o tym oboje rodzice, czy są w stanie je ponosić i na jakich zasadach, jeśli tu brak zgody, szkoła prywatna nie powinna być wybrana. Jeden rodzic nie może bowiem wybierać szkoły, za którą musiałby płacić drugi rodzic, zwłaszcza nie mający ku temu środków i nie zgadzający się na to. Podobna sytuacja ma miejsce w tej sprawie, uczestnik zalega z płatnościami alimentów, ale chce aby dziecko chodziło do drogiej szkoły prywatnej, co w tej sytuacji jest nieuzasadnione.

Co do lokalizacji, również istotne jest to dla rodzica jak i dla dziecka. Dziecko od około trzeciej klasy szkoły podstawowej samo zaczyna do niej chodzić i jest to normalne, bowiem usamodzielnia się i wraca ze szkoły z kolegami. Jest to możliwe o ile szkoła ta jest blisko. Jeśli jest za daleko dziecko jest stale zdane na dowożenie przez rodziców i jest to tak dla dziecka jak i dla rodziców sytuacja wymagająca zwiększonych wysiłków, aby jej podolać.

Nadto zdaniem Sądu o wyborze szkoły winien w praktyce decydować ten rodzic, który będzie dziecko do tej szkoły dowoził i odbierał, - czyli ten u którego dziecko mieszka, gdyż to jego czeka wielodniowy trud szykowania, dowożenia, odbierania ze szkoły gdzie zwykle przy wykonywaniu własnej pracy zawodowej jest to duże obciążenie. Zdanie rodzica – opiekuna, u którego dziecko nie mieszka, winno mieć tu tylko posiłkowy charakter, bowiem on tylko teoretycznie decyduje o szkole, zaś praktycznie nie musi dźwigać codziennego balastu opieki, dowożenia do szkoły czy zostawiania w domu z chorym dzieckiem, nie jest więc zasadne, aby jego oczekiwania miał potem spełniać drugi z rodziców. W niniejszej sprawie to matka dziecka musi na co dzień się nim opiekować i jej decyzja, aby zapisać dziecko do pobliskiej szkoły rejonowej jest rozsądna i słuszna, zaś argumenty ojca nie zasługują na ich uwzględnienie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego.